



70 lat Firmy
25 lat Spółki
Okęgowe Przedsiębiorstwo
Geodezyjno-Kartograficzne
w Krakowie Spółka z o. o.

Pomiary przeszkód lotniczych, 2014 r.

Dwa jubileusze OPGK w Krakowie: minęło 70 lat od powstania firmy i 25 lat od przekształcenia w spółkę

Jak przetrwać na niełatwym rynku

OPGK w Krakowie to jedna z najstarszych i największych firm działających na rynku usług geodezyjno-kartograficznych w Polsce. Bogate doświadczenie, a jednocześnie otwartość na nowoczesne technologie zapewniają jej nadal znaczącą pozycję na rynku.

Anna Wardziak

Kilkudziesięcioletnia historia przedsiębiorstwa zatoczyła koło. Firma powstała w związku z planami budowy kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie, a dziś jej siedziba mieści się w jego bezpośrednim otoczeniu – tak rozpoczął swoje wystąpienie prezes Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Krakowie Spółka z o.o. Robert Rachwał podczas uroczystej jubileuszowej gali zorganizowanej 4 października. A okazje do świętowania były co najmniej dwie, bo to przecież i 70-lecie istnienia, i 25-lecie prywatyzacji.

• Kiedy wszystko się zaczęło

9 lutego 1949 roku utworzono Krakowski Oddział Państwowego Przedsiębiorstwa Mierniczego w Warszawie, który był załącznikiem pierwszego państwowego przedsiębiorstwa geodezyjnego w tym mieście. Formalnie Oddział rozpoczął działalność 1 kwietnia. Pierwszym zleceniem było wykonanie map 3 tys. ha terenów niezbędnych do realizacji Nowej Huty – największej inwestycji lat 50. w Polsce. Na czele nowo powołanej jednostki stanęła postać nietuzinkowa

– absolwent Politechniki Lwowskiej, mierniczy przysięgły, kierownik służby topograficznej w II Dywizji Strzelców Pieszych na froncie francusko-niemieckim mgr inż. Zbigniew Skąpski (późniejszy profesor, wykładowca Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Krakowskiej). Skupił on wokół siebie osoby o równie bogatym doświadczeniu zawodowym: mierniczych przysięgłych, wykładowców i absolwentów krakowskich uczelni. Pierwsza siedziba firmy mieściła się przy ul. Dietla 64.

W 1951 roku oddział przekształcono w samodzielne Krakowskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze. Firma wykonywała wówczas pełny asortyment prac mierniczych: pomiary osnów, pomiary realizacyjne i sytuacyjno-wysokościowe czy prace urządzeniowo-rolne. Powstające po zniszczeniach wojennych inwestycje i wielkie budowle wymagały pilnie nowych map i geodetów do obsługi. Wtedy do rozwiązywania problemu osnów niezbędna była budowa wież triangulacyjnych, a bazy mierzone były drutami inwarowymi. Podstawowy sprzęt mierniczy stanowiły: niwelatory, teodolity, taśmy, pryzmaty i tyczki, a obliczenia wykonywano za pomocą tablic logarytmicznych czy arytmometrów.

Fot. OPGK w Krakowie



Fot. OPGK w Krakowie

Bieżąca kontrola stabilności zapory w Niedzicy, 2007 r. Coroczne pomiary realizowane są przez OPGK Kraków już od 1997 roku



Fot. OPGK w Krakowie

Obecna struktura firmy

Od 2012 r. **Zarząd firmy** stanowią: prezes Robert Rachwał i wiceprezes Agnieszka Buczek. Siedziba mieści się w dzielnicy Nowa Huta przy ul. Karola Łowińskiego 7e.

● **Specjalnością Zakładu Geodezji i Fotogrametrii** (dyrektor Marta Skowron) są takie prace, jak: zakładanie i modernizacja baz danych ewidencji gruntów i budynków, tworzenie i aktualizacja baz danych obiektów topograficznych i specjalistycznych odpowiadających szczegółowości map wielkoskalowych, gleboznawcza klasyfikacja gruntów, modernizacja osnów geodezyjnych, a także konwersja i budowa baz danych systemów informacji przestrzennej.

● **Domeną Zakładu Pomiarów Realizacyjnych** (dyrektor Szymon Wdowski) jest świadczenie usług z zakresu geodezji inżynierskiej i przemysłowej, w tym kompleksowa obsługa inwestycji hydrotechnicznych, przemysłowych, komunalnych, drogowych i mostowych oraz wykonywanie pomiarów w czasie eksploatacji obiektów (m.in. odształceń i przemieszczeń budowli i urządzeń).

● **Działalność Zakładu Geoinformacji** (dyrektor Agata Homa) obejmuje aktualizację i modernizację cyfrowych baz danych PZGiK (takich jak: EGIB, BDOT500, GESUT, BDOT10K) oraz baz danych topograficznych VMap Level 2 i VMap Level 3, profesjonalne przetwarzanie do postaci elektronicznej materiałów zasobu, a także budowę referencyjnych i branżowych systemów informacji geograficznej, numerycznych modeli terenu oraz tworzenie produktów kartograficznych (m.in. mapa hydrograficzna Polski, mapa socjologiczna Polski, mapy zagrożenia powodziowego). Zakład przetwarza również dane pozyskane ze skanowania laserowego, a także wykonuje pomiary i opracowania na potrzeby branży lotniczej (w tym mapy lotnicze w standardzie ICAO dla AIP Polska, część kartograficzną dokumentacji potrzebnej do rejestracji lotnisk i lądowisk w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego czy mapy rejonu operacyjnego lotnisk).

Pomiary na punkcie triangulacyjnym, początek lat sześćdziesiątych XX wieku

W 1960 roku przedsiębiorstwo przeniosło się do nowego budynku przy ul. Grzegorzeckiej 10, do którego wkrótce dobudowano kolejny pawilon. Na przełomie lat 60. i 70. dokonywała się rewolucja w zakresie wytwarzania produktów geodezyjnych i kartograficznych. Na szeroką skalę wkroczyły technologie fotogrametryczne. W 1968 roku KOPM wykonało pionierskie opracowanie mapy Krakowskiego Węzła Komunikacyjnego na podstawie zdjęć pozyskanych z helikoptera. W 1969 roku przedsiębiorstwo, jako jedno z pierwszych, otrzymało komputer GEO-2, który przez wiele lat służył głównie do przeliczania współrzędnych osnów.

● Pod szyldem OPGK Kraków

W 1974 roku, po kolejnych zmianach, firma znalazła się w strukturach Zjednoczenia „Geokart” i została przemianowana na Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Krakowie – OPGK Kraków. Powstały zakłady: Fotogrametrii, Geodezji Miejskiej, Pomiarów Realizacyjnych, Opracowań Autogrametrycznych, Topo-karto oraz wydziały: Reprodukcyjny Kartograficzny, Informatyki i Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Obszar działania ówczesnego OPGK Kraków to trzy powołane w 1975 r. województwa: miejskie krakowskie, tarnowskie i nowosądeckie.

W latach 80. firma osiągnęła najwyższy poziom zatrudnienia: ponad 1400 pracowników (łącznie z oddziałami). Oprócz pomiarów na potrzeby opracowania mapy zasadniczej i topograficznej prowadzono prace realizacyjne i obsługę inżynierską wielu inwestycji, między innymi: Elektrowni Porąbka Żar, ujęcia wody dla

Krakowa „Raba I i II” oraz pierwszego odcinka autostrady A4. Obsługiwano budowę zapór Czorsztyn, Klimkówka, Świnna Poręba. Od 1978 roku realizowano również prace eksportowe w Libii.

Koniec lat 80. przyniósł kolejny postęp technologiczny w postaci digitizerów i komputerów klasy PC, służących tym razem do przetwarzania grafiki. W przedsiębiorstwie zaczęto tworzyć cyfrowe mapy, a ploter pisakowy wyparł zastępy kreślarzy.

● Powstanie spółki

W sierpniu 1980 r. wraz z powstaniem NSZZ „Solidarność” rozpoczął się w Polsce proces wielkich zmian społecznych. Następnie pierwsze częściowo wolne wybory parlamentarne w czerwcu 1989 r. dały początek transformacji ustrojowej i przechodzenia polskiej gospodarki z systemu centralnie sterowanego do wolnorynkowego. Wywarło to wpływ również na OPGK Kraków. Od 1992 roku rozważano różne formy przekształceń z własności państwowej w prywatną. Jako rozwiązanie najbardziej sprawiedliwe i satysfakcjonujące wszystkich wybrano spółkę pracowniczą. 1 marca 1994 r. firma rozpoczęła działalność pod nazwą Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Krakowie Sp. z o.o. I tak pozostało do dzisiaj.

Trzeci okres działalności, już w otoczeniu wolnorynkowym, przyniósł kolejne zmiany technologiczne, osiągnięcia, ale i wyzwania. Informatyzacja przedsiębiorstwa gwałtownie przyspieszyła. Widać to było w produkcji map topograficznych, gdzie produkt papierowy został zastąpiony topograficzną bazą da-

nych (np. VMap Level2, VMap Level3 i BDOT10k) docelowo wizualizowaną (w zależności od potrzeb użytkownika). Ten sam proces można było zaobserwować w zakresie opracowań związanych z ewidencją gruntów i budynków.

OPGK w Krakowie kupiło wówczas cyfrową stację fotogrametryczną, przez co znalazło się w czołówce firm wdrażających cyfrowe opracowania fotogrametryczne. Dzięki temu możliwy był udział firmy w tworzeniu cywilnej bazy danych obiektów topograficznych, która z niewielkimi zmianami jest standardem do dzisiaj. Podobny postęp dało się zauważyć nieomal w każdej dziedzinie działalności przedsiębiorstwa. Nie mniejszy był skok metrologiczny, gdzie pomiar długości i kątów zastąpiono bezpośrednim pozyskiwaniem współrzędnych dzięki odbiornikowi sygnałów GNSS. Jeszcze niedawno rewolucyjne tachimetry i odbiorniki satelitarne dziś stopniowo odchodzą w ką. W kolejce czekają już skanery, drony, nanosatellity i... smartfony.

• Ludzie

W pierwszych trudnych latach działalności przedsiębiorstwem kierowało kolejno pięciu dyrektorów. Przez trzydzieści lat (od 1962 r.) na jego czele stał dyrektor Adam Koncewicz, nieustraszonego konstruktor firmy. Jego następcą był

Zbigniew Głogowski, pierwszy prezes spółki sprawujący obowiązki przez kolejne dwadzieścia lat. – Na barkach kierowanego przez niego Zarządu spółki spoczywał ciężar przekształceń firmy i wielu lat działalności wolnorynkowej – mówi obecny prezes Robert Rachwał, następca Zbigniewa Głogowskiego. – Dumni też jesteśmy z pracowników. Każdy z nich dołożył swoją cegiełkę do historii firmy i każdy z nich tworzy solidne fundamenty, na których opieramy swoją działalność dzisiaj i będziemy opierać w przyszłości – podkreśla.

Spółka zatrudnia obecnie ok. 70 osób na umowach o pracę i dodatkowo (w zależności od potrzeb) 10-30 osób na umowach cywilnoprawnych, współpracuje również z wieloma podmiotami zewnętrznymi.

• Sprzęt i oprogramowanie

– Ze względu na to, że działamy przede wszystkim na rynku zamówień publicznych, to on w dużej części dyktuje nam asortyment prac – zauważa prezes Robert Rachwał. Obecnie firma skupia się na zadaniach z zakresu modernizacji baz EGiB, ale ma w portfolio również prace obejmujące: aktualizację baz BDOT10k i map topograficznych, bazy GESUT czy BDOT500, a także skanowanie PZGiK czy np. obsługę obiektów przemysłowych. Niektóre z nich mają

niecodzienny charakter, jak np. bieżąca kontrola stabilności zapory w Niedzicy czy mapy lotnisk i baza przeszkód lotniczych. – Budowaliśmy Nową Hutę i do dzisiaj wykonujemy tam prace geodezyjne. Na co dzień posługujemy się sprzętem i odbiornikami GNSS różnych firm, ale ostatnio dominuje sprzęt firmy Geomax sprawdzający się w każdych warunkach – zaznacza Robert Rachwał.

Do wykonania zadań związanych z modernizacją EGiB obecnie niezbędne jest posiadanie cyfrowych stacji fotogrametrycznych. Od kilkunastu lat OPGK dysponuje w tym zakresie produktami krakowskiej firmy Dephos. Posiada też oprogramowanie: do prowadzenia EGiB (z EwMapą i WorkEwid-em na czele), bazodanowe (PostgreSQL, SQL Server czy Firebird), GIS-owe komercyjne (ArcGIS, GeoMedia, MicroStation), ale także korzysta z otwartych rozwiązań w tym zakresie (QGIS, GRASS). Spółka inwestuje również we własne oprogramowanie, głównie oparte na platformie QGIS, co umożliwia jej dostosowanie się do zmieniających potrzeb projektowych. Zdecydowała się również na komercjalizację niektórych rozwiązań, jak KW Ekspert. Jest to aplikacja, która automatyzuje proces pobierania i badania ksiąg wieczystych.

Firma posiada Certyfikat Zarządzania Jakością według normy ISO 9001:2008 wydany przez Bureau Veritas Certifica-



Pomiary rolne w Bieszczadach, 1953-1957



Fot. Anna Wardziak

Prezes Robert Rachwał i wiceprezes Agnieszka Buczek z medalem „Polonia Minor” podczas jubileuszowej gali (Kraków, 4 października)

Jubileusz: odznaczenia, medale, tytuły



● Prezydent RP Andrzej Duda wyróżnił **odznaczeniami państwowymi** zasłużonych pracowników firmy. Otrzymali je: Andrzej Jasieniak i Marta Szymańska (medal złoty za długoletnią służbę) oraz Agata Ho-ma, Ewa Palonek-Stasiaczek, Anna Różycka, Mirosław Wittecki i Bożena Tanwicz (medal srebrny).

● Minister finansów, inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński przyznał **odznaczenia resortowe**, tj. odznaki honorowe za zasługi dla geodezji i kartografii. Otrzymali je: Marcin Marmol, Marta Skowron i Szymon Wdowski.

● Marszałek województwa małopolskiego i przewodniczący sejmiku województwa przyznali przedsiębiorstwu **medal „Polonia Minor”** za działalność na rzecz Małopolski, a prezydent Krakowa – **odznakę „Honoris Gratia”** za zasługi dla miasta.

● Stowarzyszenie Geodetów Polskich przyznało **odznaki honorowe SGP**, które otrzymali: Szymon Wdowski (złota) i Agnieszka Buczek (srebrna).

● Zarząd Spółki za szczególne oddanie i pracę na rzecz przedsiębiorstwa nadał **tytuł „zasłużony pracownik OPGK w Krakowie”**: Jolancie Figurze, Jolancie Kwiecińskiej, Danucie Nowak, Konradowi Zdebowski i Bogdanowi Ziolkowi.

tion Polska Sp. z o.o., a także Certyfikat Rzetelna Firma wydany przez Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej S.A. Jest członkiem: Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych, Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie oraz Stowarzyszenia Geodetów Polskich Oddział w Krakowie.

● Pracy nie brakuje, ale...

– Dziesięć lat temu ówczesny prezes OPGK Kraków Zbigniew Głogowski na łamach GEODETY 5/2009 powiedział zdanie, które stało się tytułem wywiadu z nim „Próbuję być optymistą”. Jak widać, ta postawa sprawdziła się, firma prowadziła działalność przez kolejne dziesięć lat – mówi Robert Rachwał. – Wydaje się, że nowy zarząd nie jest zły (*śmiech*), skoro przebrnął mizerię branży sprzed paru lat. Nie wszystkim w Krakowie się to udało – zauważa prezes spółki. Zaznacza równocześnie, że wielka jest w tym zasługa całej kadry: dyrektorów i kierowników oraz pracowników zarywających nieraz popołudnia.

Szefowie firmy twierdzą, że są podstawy, by wykazywać większy optymizm niż dziesięć lat temu. Pracy nie brakuje, a wykonawca jest pilnie poszukiwany. Ceny, a zatem i płace, nieco idą w górę, ale z naciskiem na słowo „nieco”.

– Dzięki między innymi naszej pracy związanej z modernizacją baz EGIB

państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny wzbogaci się o nowe zasoby i zdigitalizowane setki metrów bieżących operatów. To cieszy. Szkoda tylko, że przed rozpoczęciem tych prac nie udało się dopiąć takich szczegółów, jak np. standardy weryfikacji czy ładowania zmodernizowanych baz – zaznacza Robert Rachwał. Jego zdaniem produkty byłyby bardziej zunifikowane, a zamawiającym i wykonawcom byłoby łatwiej, zwłaszcza w ostatnich nerwowych fazach projektów. – Brakuje tu wsparcia GUGiK, który wycofał się z projektów ZSIN i jednocześnie z zadania standaryzacji wyników projektów, choćby poprzez tzw. dobre praktyki. Ale działania w tym zakresie winny być podjęte już przez poprzedników obecnego głównego geodety kraju – podkreśla prezes.

– Lepsza koniunktura nie jest wieczna, a potrzeb i zadań ciągle mnóstwo. Wierzymy, że już dzisiaj w GUGiK-u, urzędach marszałkowskich i starostwach myśli się, co dalej z geodezją i zasobem geodezyjnym, a także o tym, jak utrzymać wiarygodną jakość danych prezentowanych w krajowym Geoportalu. Ze swojej strony deklarujemy utrzymanie potencjału i gotowości do działania. Zatem, nawiązując do wywiadu sprzed 10 lat z prezesem Głogowskim, i my próbujemy być optymistami – podsumowuje prezes spółki.

Anna Wardziak